

ZESPÓŁ  
INFORMACJI  
POLITYCZNEJ  
KW PZPR  
W BIAŁEJ  
PODLASKIEJ

# FAKTY

SERWIS INFORMACYJNY

Nr 6

Do użytku wewnętrznego

## W NASZYCH RĘKACH SPOKÓJ I LEPSZE JUTRO

Ogłoszenie stanu wojennego i powołanie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego ocaliły naród przed bratobójczą wojną, przerwały proces demon-tażu socjalistycznego pań-stwa, destrukcyjne działania antysocjalistycznych sił w wielu dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego. Decyzja ta po-łożyła również kres działaniom warchołów różnej politycznej maści, którzy szermując hasłami odnowy, w imię rzekomej obywatelskiej wol-ności stawiali swoje "libe-rum veto" przeciw każdej rozsądnej próbie naprawy błędów, wyjścia z kryzysu, roz-poczęcia procesu odnowy życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Co zaś nie mniej ważne: dzięki niej powstały rzeczywiste warunki

odnowy, tworzenia demokraty-cznego systemu rządów, spraw-nie działającej gospodarki, służącej narodowi - oświaty i kultury.

13 grudnia ubiegłego roku generał Jaruzelski powiedział iż "Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego nie zastępuje or-ganów władzy.. Jej jedynym zadaniem jest ochrona porzą-dku prawnego w państwie, stwe-rzenie gwarancji wykonawczych które umożliwią przywrócenie ładu i dyscypliny". Stwier-dził też, że "naród ma w sobie dość siły i mądrości aby rozwinąć sprawny, demo-kratyczny system socjalisty-cznych rządów. W takim sys-temie siły zbrojne będą mo-gły pozostawać tam, gdzie jest ich miejsce - w koszarach

ciąg dalszy na str. 4

## PRZEGLĄD WYDARZEŃ

W dniu 4 stycznia br. odbyła się pod przewodnictwem I Sekretarza KW PZPR, tow. Cz. Staszczaka, narada I Sekretarzy instancji partyjnych stopnia podstawowego i pracowników politycznych KW PZPR w Białej Podlaskiej. W trakcie narady omówiono aktualne problemy pracy politycznej i zadania białkopodlaskiej organizacji partyjnej w warunkach stanu wojennego.

x x x

Odbywają się posiedzenia Egzekutyw KM/M-G/G PZPR oraz narady I Sekretarzy POP, na których dokonuje się kompleksowej oceny pracy partyjnej na terenie miast i gmin województwa oraz ustala zadania do pracy POP w warunkach stanu wojennego.

x x x

Na odbywanych w styczniu zebraniach POP omawiane są przyczyny wprowadzenia stanu wojennego i uwarunkowania pracy partyjnej w tym okresie. Na zebraniach określa się zadania do pracy na okres styczeń - luty br. wynikające z aktualnej sytuacji oraz decyzji nadrzędnych

instancji i ich organów wykonawczych. Porządkuje się zarazem sprawy wewnątrzpartyjne, ocenia postawy członków partii, dyskutuje zagadnienia podnoszenia jej autorytetu i skuteczności działania.

x x x

Realizując wnioski zgłaszane podczas konferencji sprawozdawczo - wyborczych PZPR w Małaszewiczach i w Terespolu-Egzekutywa KW PZPR w Białej Podlaskiej na posiedzeniu w miesiącu listopadzie dokonała rozdziału organizacyjnego KM-G PZPR w Terespolu, nadając uprawnienia instancji stopnia podstawowego KZ PZPR przy DRKP Małaszewicze. Odbyta w dniu 9 stycznia br. Miejsko - Gminna Konferencja Programowo - Wyborcza w Terespolu zamknęła okres organizacyjnej realizacji zgłoszonego wniosku.

W konferencji uczestniczyło 64 delegatów oraz aktyw polityczno - gospodarczy miasta i gminy. Udział w niej również wzięli tow. Kazimierz Nowak - Sekretarz KW PZPR, I Wicewojewoda białkopodlaski - tow. Wiesław Obszański, tow. Marian

ciąg dalszy na str. 3

ciąg dalszy ze str. 2

Konopka - Z-ca Kierownika Wydziału Polityczno - Organizacyjnego KW PZPR, Kierownik ROPP, tow. Franciszek Pośpiech.

Wprowadzenia do dyskusji dokonali: I Sekretarz KM-G PZPR tow. Krystyna Wawrzyniuk oraz Naczelnik Miasta i Gminy Terespol, tow. Józef

Mieiejuk, przedstawiający Problematykę gospodarczą.

Występujący w trakcie dyskusji tow. Józef Bajdziuk omówił pracę aktywu, jego rolę i zaangażowanie. Tow. Irena Porębska, Sekretarz POP przy GS "SCH", poinformowała o pracy POP. Wskazała na fakt, że niektóre osoby z kierownictwa GS "SCH" więcej uwagi poświęcały "Solidarności" niż POP, kokietywały "Solidarność" i spełniały wszystkie jej wnioski. Zaapelowała o solidną pracę partyjną. Tow. Sławomir Orzechowski, delegat na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR poparł zdecydowanie ustawę o obowiązku pracy, stwierdzając, że czas zająć się "niebieskimi ptakami".

Tow. Eugeniusz Gołek - omówił pracę Komisji Socjalnej powstałej z inicjatywy POP przy Gospodarstwie Rolnym

Koroszczyn, problemy tego Gospodarstwa i rolę POP w nim. Tow. Józef Porębski - stwierdził: "stan wojenny pozwala na rozwiązanie problemów, które już dawno powinny być rozwiązane"... "dobrze, że rozdzielono KM-G i KZ Małaszewicze nastąpi aktywizacja działalności partyjnej".

Wystąpienie w dyskusji Sekretarza KW PZPR tow. Kazimierza Nowaka skoncentrowane zostało na problemach pracy partyjnej na dziś i jutro.

Zabierając głos w dyskusji I Wicewojewoda Białkopodlaski tow. Wiesław Obszański omówił główne problemy rolnictwa białkopodlaskiego, jego stan i perspektywy. Ustosunkował się do spraw zgłaszanych przez rolników.

Konferencja wybrała nowy skład Komitetu Miejsko-Gminnego, Miejsko - Gminną Komisję Kontroli Partyjnej i Komisję Rewizyjną.

Funkcję I Sekretarza KM-G PZPR powierzono ponownie tow. Krystynie Wawrzyniuk, Sekretarzami KM-G zostali : tow. Ryszard Maliszewski, tow. Władysław Tałan i tow. Józef Porębski. Przewodniczącym M-G Komisji Kontroli Partyjnej został ponownie

dokończenie na str. 4

### dokończenie ze str. 3

wybrany tow. Józef Gzara, a przewodniczącym M-G Komisji Rewizyjnej-tow. Franciszek Mincewicz.

W przyjętej na zakończenie Konferencji uchwale delegacji w pełni poparli działania WRON zmierzające do stabilizacji życia politycznego i gospodarczego kraju. W uchwale stwierdza się dalej, że członkowie partii winni na każdym stanowisku pracy w zakładzie, swoim gospodarstwie przyczyniać się do realizacji przyjętego programu na lata 1981-1982.

### **W NASZYCH RĘKACH SPOKÓJ I LEPSZE JUTRO**

#### ciąg dalszy ze str. 4

Aby tak się stało, do procesu socjalistycznej odnowy muszą się włączyć wszyscy ludzie dobrej woli, którym leży na sercu rzeczywiście dobro kraju i społeczeństwa, a nie tylko egoistyczne, osobiste, czy grupowe interesy, dochody i zaszczyty. Nie brak ludzi rzetelnych, dobrych obywateli w miastach na wsi, w zakładach pracy i instytucjach. Zostali tylko "zagadani" przez zawodowych demagogów, zgranych

politykierów, a i nieraz wręcz sterroryzowani przez tych, którzy obiecali "japoński cud" bez własnej pracy i wysiłku. Dziś przyszły jednak czasy tych ludzi rzetelnych i uczciwych.

Już w końcu roku ubiegłego powstał z inicjatywy partyjnej organizacji Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego w dzielnicy Poznań - Jeżyce. Znaleźli się w nim przedstawiciele różnych społecznych środowisk i grup - młodzi i starzy robotnicy, rezerwiści, żołnierze. Obecnie komitety takie złożone z członków PZPR, ZSL, SD, z robotników, chłopów, inteligencji pracującej powstają również w innych regionach Polski, na północy i południu kraju. Tworzą je ci, którzy nie chcą czekać, aż wojsko stworzy nam nową, lepszą Polskę, ale chcą własnymi rękami tę Polskę - jakiej pragniemy - współtworzyć, stanąć w jednym szeregu z Wojskową Radą Ocalenia Narodowego. Jakże sobie stawiają cele?

ciąg dalszy na str. 5

#### ciąg dalszy ze str. 4

Starają się przede wszystkim złagodzić codzienne, niemałe trudności dnia codziennego, pomóc w swoim środowisku tym, którzy tej pomocy szczególnie potrzebują. W zakładach pracy w miarę swoich sił i możliwości starają się pomóc kierownictwu zakładów w realizacji trudnych, bieżących zadań, a także w przygotowaniach do reformy gospodarczej, stanowiącej konkretne, realne wyjście z obecnych trudności. Wskazują administracji i komisarzom wojskowym rezerwy produkcyjne, ale także pilne, aktualne problemy do rozwiązania. Zdecydowanie troszczą się o dyscyplinę pracy w zakładzie, ale także o lepszą organizację pracy i właściwy, humanitarny stosunek do pracownika. Zdecydowanie występują przeciw wrogim wystąpieniom, ale równocześnie cierpliwie pracują nad tymi, którym zamącono w głowach, którzy nie rozumieją, co im i ich rodzinom daje socjalistyczne państwo i jego instytucje, jakie są cele przygotowywanych reform

w dziedzinie gospodarki i polityki socjalnej.

Wierzą bowiem, że wspólnie zdrowe siły narodu uporają się ze złodziejami, cwaniakami i wreszcie z tymi, którzy za judaszowe srebrniki chcieli obalić socjalistyczne państwo, powrócić do rządów obszarników i burżuazji, nie dopuścić do realizacji programu odnowy naszej socjalistycznej ojczyzny, opracowanego na IX Zjeździe PZPR.

Mimo stanu wojennego, a może raczej dzięki niemu szybciej postępuje proces reform zapoczątkowanych społecznymi porozumieniami z 1980 i 1981 roku. Kontynuowane są reformy socjalne w mieście i na wsi. Podwyższono płace minimalne. Rozszerzony został zakres prac chronionych, wprowadzono kartę pracownika budownictwa, operatywnie działa Rada do Spraw Rodziny i inne organy oraz ciała rządowe i społeczne. Efektywniej i spokojniej, bo nie zakłócone strajkami, mogą pracować: rząd, komisje sejmowe, administracja centralna i terehowa. Mamy wreszcie ogromną, historyczną szansę przeprowadzenia grunt-

ciąg dalszy na str. 6

## dokończenie ze str. 5

wnych reform społecznych, ozdrowieńczej reformy gospodarczej i to w pełni, choć nie obejdując się bez wyrzeczeń nas wszystkich, ale rozłożonych sprawiedliwie i według możliwości.

I tu powiedzmy sobie jeszcze raz - tym szybciej wyjdziemy z trudności, im energiczniej wszyscy włączymy się w ten proces reform, izolując demagogów i co gorsza zdecydowanych wrogów - tych których mierzi postęp w socjalizmie.

Z tego właśnie względu na najszersze poparcie i pomoc zasługują inicjatywy powoływania nowych, dalszych Komitetów Ocalenia Narodowego w miastach, dzielnicach i osiedlach oraz w gminach i wsiach, w zakładach pracy i instytucjach. Powinni z taką inicjatywą występować członkowie partii indywidualnie i zbiorowo, w porozumieniu z pełnomocnikami, komisarzami wojskowymi. W szeregach KON nie może zabraknąć członków PZPR, ZSL, SD, organizacji młodzieżowych, a także członków ORMÓ, orga-

nizacji oficerów rezerwy, działaczy FJN, prawych obywateli cieszących się autorytetem w swym środowisku, pragnących szczerze wspomóc działania WRON, jej pełnomocników, działania służące przyśpieszeniu procesu normalizacji, rzeczywistej odnowie kraju.

Oczywiście nie chodzi tu o zastępowanie programowych działań partii politycznych, administracji oraz organizacji społecznych, lecz o poszerzenie frontu działania ludzi dobrej woli, tych wszystkich, którzy pragną, aby w dobrze zorganizowanym, socjalistycznym państwie obywatel mógł dobrze i spokojnie pracować dla lepszej przyszłości własnej, swojej rodziny, ojczyzny - Polski.

## **KIERUNKI PRACY POLITYCZNEJ NA WSI**

Wydziały Rolny i Ideologiczny KC PZPR opracowały wspólnie wytyczne do pracy politycznej na wsi w okresie zimy i przedwiośnia 1981/82. Poniżej omawiamy ich główne treści.

*ciąg dalszy na str. 7*

## ciąg dalszy ze str. 6

Aktualna sytuacja polityczna wymaga przede wszystkim wyjaśnienia przyczyn i celów stanu wojennego w kraju, doprowadzenia do zrozumienia przez mieszkańców wsi konieczności podjęcia tego niezbędnego dla ratowania naszego ludowego państwa kroku.

Jednocześnie okres zimy należy wykorzystać do zapewnienia ogólnego wzrostu aktywności organizacji partyjnych i społecznych działających na wsi. Skuteczność pracy politycznej na wsi będzie podstawowym warunkiem stabilizacji życia politycznego i przezwyciężenia trudności gospodarczych.

Zasadniczym zadaniem członków partii w środowisku wiejskim powinno być aktywne oddziaływanie na ludzi, wyjaśnianie rolnikom i pracownikom rolnictwa założeń i celów polityki rolnej naszej partii i ZSL drogą popularyzowania uchwał partii i decyzji rządu dotyczących rolnictwa. Wyjaśnianie ogólnych za-

łożeń polityki rolnej należy łączyć z konkretyzacją zadań produkcyjnych każdej gminy i każdej wsi, uwzględniając najważniejsze problemy rozwoju produkcji pasz i odbudowy stanu pogłowia zwierząt gospodarskich.

Indywidualne, bezpośrednie oddziaływanie na producentów rolnych i pracowników instytucji obsługi rolnictwa doprowadzić powinno do pełnego wywiązania się rolników z dostaw produktów rolnych zgodnie z umowami kontraktacyjnymi oraz do zawarcia nowych umów na dostawę w najbliższym okresie.

Polityka rolna jest urzeczywistnianiem na wielu płaszczyznach życia gospodarczego i społecznego. Jednym z jej elementów jest włączenie do produkcji wszystkich ziem rolniczo przydatnych. Partia głosi zasadę przekazywania ziemi tylko tym gospodarstwom, które potrafią trwale i najlepiej ją zagospodarować.

ciąg dalszy na str. 8

### ciąg dalszy ze str. 7

Trzeba wydać zdecydowaną walkę małnotrawstwu i złemu użytkowaniu ziemi, wszelkimi środkami wspierać wysiłki tych, którzy przestrzegają zasady dobrego gospodarowania.

W obecnej sytuacji niezwykle ważnym kierunkiem pracy politycznej na wsi jest wykazywanie zbieżności interesów rolników jako producentów i jednostek uspołecznionego rolnictwa z interesami i celami ogólnospołecznymi, uświadomienie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz spójni ekonomicznej między miastem i wsią.

Kolejnym zadaniem partii na wsi jest rozwijanie aktywności samorządu wiejskiego i rolniczego w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej, podnoszenia poziomu życia mieszkańców wsi i postępu socjalnego oraz usprawnienie obsługi rolnictwa.

Partia poprzez swój aktyw musi oddziaływać na realizację celów społecznych i produkcyjnych wsi, walczyć o umocnienie sprawiedliwości na wsi, aktywizować jej mieszkańców.

Okres zimy sprzyja rozwijaniu różnego rodzaju form pracy kształceniowej, instruktażu i doradztwa fachowego, obejmujących zarówno rolników indywidualnych, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, jak i załogi państwowych gospodarstw rolnych, zwłaszcza w związku z wdrażaniem nowego systemu ekonomiczno-finansowego.

W całokształcie pracy politycznej na wsi na plan pierwszy wysuwa się zadanie umocnienia sił partii i konieczność uzyskania przez organizacje partyjne większego wpływu na życie społeczno-gospodarcze wsi.

Zasadą pracy każdej wiejskiej POP powinno być podejmowanie konkretnych decyzji wspólnie z kołami ZSL.

Pracą ideowo-wychowawczą trzeba też wspomagać wytwarzanie klimatu solidnego poparcia społeczeństwa wsi dla organów władzy w ich dążeniu do zabezpieczenia ładu, dyscypliny i porządku publicznego, umocnienia społecznego potępienia

dokończenie na str. 9

## dokończenie ze str. 8

spekulacji i korupcji.

Ważną metodą realizacji celów pracy ideowo-wychowawczej powinno być szkolenie partyjne, dostosowane do potrzeb terenu i aktualnych zadań społeczno-gospodarczych.

Jedną z podstawowych metod pracy partyjnej na wsi stać się mogą rozmowy indywidualne wynikające z głębokiej znajomości ludzi, ich możliwości i wa-

runków w poszczególnych gospodarstwach. Duże znaczenie propagandowe powinno mieć popularyzowanie w środowisku przodujących rolników, członków partii, a także aktywistów ZSMP i ZMW.

Skuteczna realizacja założeń pracy politycznej na wsi wymaga bezpośredniej obecności aktywu przez cały okres zimowy wśród rolników indywidualnych, w PGR, RSP, spółdzielczych i państwowych jednostkach rolnych i obsługi wsi.

## **W 37 ROCZNICĘ OFENSYWY STYCZNIOWEJ**

Są w naszej historii najnowszej rocznice, do których sięgamy często. Przypominamy minione fakty i wydarzenia, bo odegrały one dla naszego narodu rolę wielką, bo żyjąc i żyć powinni stale w naszej pamięci, służąc wychowaniu kolejnych pokoleń młodych Polaków, bo ważne są i dziś.

Do takich wydarzeń należy niewątpliwie wielka wyzwolenicza styczniowa ofensywa Armii Radzieckiej, która rozpoczęła się przed 37 laty 12 stycznia 1945 roku. W cią-

gu 23 dni przyniosła ona wolność ziemiom polskim między Wisłą a Odrą o powierzchni ok. 137 tys. km<sup>2</sup>, stanowiących 44 proc. naszego kraju. Ofensywa styczniowa odegrała ogromną rolę w historii stosunków polsko-radzieckich. Miliony Polaków mogło spotkać się, podobnie jak w poprzednim roku ich rodacy między Bugiem a Wisłą, z żołnierzami Armii Radzieckiej, obywatelami Kraju Rad. Mogło wysłuchać opowieści żołnierzy o wysiłku i wyrze-

ciąg dalszy na str. 40

## ciąg dalszy ze str. 9

czeniu obywateli ZSRR w budowie swego państwa, o wielkiej ofierze krwi w walce z hitleryzmem, także za wolność naszego kraju. Były to, przypomnijmy pierwsze o takim zasięgu i w takiej sytuacji kontakty naszego społeczeństwa z obywatelami Kraju Rad. Stanowiły autentyczne źródło informacji o tym kraju i jego ludziach - po latach izolacji i antyradzieckiej propagandy. To zbliżało, budowało pierwsze mosty przyjaźni, fundamenty przyjacielskich stosunków obu narodów, państw.

Tak było. Przypomnijmy, a starsze pokolenia naszego narodu dobrze to wciąż pamiętają, z jakim utęsknieniem, niecierpliwością czekaliśmy tej ostatniej okupacyjnej zimy - o czym byliśmy przekonani - na salwy armatnie wyzwolenczej armii, które 12 stycznia o świcie rozległy się najpierw pod Staszowem, na zroszonym krwią radzieckich żołnierzy przyczółku sandomierskim. Stąd ruszyły na zachód armie I Frontu Białoruskiego.

15 stycznia na południu naszego kraju przystąpiła do natarcia

38 Armia, wchodząca w skład 4 Frontu Ukraińskiego. Trwała ofensywa od Narwi do Karpat.

Dymiły jeszcze piece Oświęcimia, ale dni faszyzmu były już policzone. Miliony żołnierzy radzieckich w ciężkich walkach wspieranych przez tysiące dział, czołgów i samolotów zadawało śmiertelne ciosy nieprzyjacielowi. Wraz z żołnierzami radzieckimi, ramię przy ramieniu o wolność Polski walczyli żołnierze I-szej Armii Wojska Polskiego, sto tysięcy uzbrojonych synów naszego narodu. Stanowili oni tylko część odrodzonego ludowego wojska, które liczyło już 300 tysięcy żołnierzy, szkoliło się i szykowało się do pełnego udziału w wojnie.

23 dni ofensywy przyniosły wolność Warszawie, wyzwolonej przez polskich żołnierzy oraz centralnym regionom Polski. Dzięki mistrzowskim manewrom radzieckich dowódców ocalony został od zniszczenia zabytkowy Kraków, liczne nasze wielkie ośrodki przemysłowe, takie jak Łódź czy też położone na Śląsku, w Zagłębiu. Już po pierwszych 4 dniach walk obrona niemiecka na Wiśle praktycznie przestała istnieć, a na przykład armie

ciąg dalszy na str. 11

## ciąg dalszy ze str. 10

I-go Frontu Białoruskiego przełamały hitlerowski front na odcinku 270 km i posunęły się na zachód o 100-130 km.

Prowadząc gwałtowny pościg za nieprzyjacielem armie radzieckie uniemożliwiły hitlerowcom zorganizowanie obrony.

31 stycznia 2 Armia Pancerna nacierając wzdłuż prawego brzegu Noteci dotarła nad Odrę, nad północny zachód od Kostrzyna i zdobyła przyczółek na lewym brzegu rzeki. Cała operacja zakończyła się 3 lutego.

Styczniowa ofensywa wyzwolenicza pochłonęła wiele ofiar. Spoczywają w naszej ziemi setki tysięcy tych, którzy nieśli nam wolność, którzy zginęli po to, byśmy mogli żyć. Tylko na warszawskim cmentarzu-mauzoleum leżą prochy ponad 21 tysięcy poległych oficerów i żołnierzy radzieckich, na cmentarzu w Garwolinie ponad 10 tysięcy, w Pułtusku przeszło 16 tysięcy, w Olsztynie ok. 4 tysięcy, w Gorzowie ponad 5 tysięcy, wielu z nich to bohaterowie z szeregów obrońców Moskwy, Leningradu, wyzwolicieli Ukrainy i Białorusi. Ich groby rozsiane są po całej polskiej ziemi, na 311

cmentarzach. Polegli w walce za naszą wolność. W każdym polskim mieście i miasteczku, w licznych wsiach żyje pamięć o bohaterach-wyzwolicielach. Żyje i żyć będzie. Pamiętają tam wielu z tych, którzy walczyli i którzy zginęli. Ich nazwiska noszą ulice i szkoły. Tablice pamiątkowe i pomniki upamiętniają bohaterskie czyny, imiona bohaterów radzieckich i polskich, bo i my mieliśmy swój udział w wyzwoleniczej ofensywie. Obok żołnierzy I Armii WP, walczyli partyzanci. W walkach ulicznych żołnierzom pomagali mieszkańcy miast, a robotnicy z narażeniem życia bronili przed zniszczeniem swych fabryk i kopalń, by natychmiast po wyzwoleniu mogły one pracować dla kraju i dla frontu.

Gdy kończył się pamiętny polski styczeń cały prawie nasz kraj był wolny. Niemcy bronili się jeszcze za Odrą we Wrocławskim i Łódzkim, oraz na Wybrzeżu i Pomorzu. Ale Polska już żyła, pracowała.

Historyczne znaczenie styczniowej ofensywy przekracza nasze polskie wymiary, bo to dzięki jej sukcesom wojna

dokończenie na str. 12

dokończenie ze str. 44

przeniosła się na tereny Niemiec, a front przebiegał na przedpolach Berlina. Armia hitlerowska poniosła ogromne straty w ludziach i sprzęcie. Klęska zadana wojskom niemieckim między

Wisłą i Odrą dopomogła zachodnim sojusznikom nie tylko w rozbiciu kontrofensywy w Ardenach, ale i w ruszeniu naprzód. Ostateczne rozgromienie faszystów stawało się już kwestią tygodni.

J. Rakowski

/ KAR /

## ANTYPOLSKA DOKTRYNA

Szeroka opinia publiczna w Polsce ze zrozumiałym zdumieniem przyjmuje wieści z oceanu, których wspólnym mianownikiem jest zamiar utrudnienia i tak ciężkiej sytuacji gospodarczej naszego kraju. Przypomnijmy, że prezydent Stanów Zjednoczonych zagroził Polsce, iż wstrzyma dostawę nowoczesnej technologii, produktów rolnych i nabiałowych, ograniczy tereny połowowe naszych rybaków w tzw. akwenie amerykańskim oraz obiecuje, że znakomicie utrudni nam uzyskanie kredytów. Ponadto namawia swych sojuszników z Europy Zachodniej, aby poszli w jego ślady.

Zaskoczenie, zdziwienie i zrozumiałe oburzenie polskiej opinii publicznej,

każdego z nas, jest tym większe, iż każda ekipa rządząca w Białym Domu zawsze prezentowała się jako niezwykle przyjaźnie nastawiona do narodu polskiego. Podkreślała się wzajemnie i wobec, iż miliony dzielnych i pracowitych cór i synów społeczeństwa polskiego zapisało się na trwałe w dziejach Stanów Zjednoczonych w ich rozwoju i rozkwicie. Mówi się często i gęsto o roli Polonii amerykańskiej w budowie i rozbudowie potencjału ekonomicznego USA, a także o niezwykle mężnych żołnierzach polskich, którzy tyle krwi przelali w walce przeciwko faszystom. Cały rozbudowany aparat amerykańskiej propagandy wiele godzin dziennie, na wielu falach zapewnia, iż USA niczego

ciąg dalszy na str. 45

## ciąg dalszy ze str. 12

go innego nie pragnie, jak tylko dobra Polaków. Nasilenie tej akcji przypada z reguły w okresie wyborów na różnych szczeblach: głosy Polonii amerykańskiej liczą się i nie można ich lekceważyć. Ale nie tylko w takich momentach notujemy przypływ "serdecznych uczuć" wobec Polaków. Polska zawsze odgrywała w amerykańskich kalkulacjach politycznych niemałą rolę, a szczególnie nasze "akcje" w rachubach Białego Domu, Departamentu Stanu i Pentagonu wzrosły, kiedy wydawało się, iż anarchia, jaka ogarnęła nasz kraj w ostatnich miesiącach, na skutek awanturniczych planów ekstremalnych sił w "Solidarności", przy poparciu i współdziałaniu KOR, KPN, itd. doprowadzi do "wyłuskania" naszego kraju ze wspólnoty socjalistycznej, kiedy na najwyższych politycznych szczytach w Waszyngtonie uznano, iż tak stać się może, zainteresowanie Polską osiągnęło apogeum.

Przy czym przedziwne były objawy tego zainteresowania akceptowane i stymulowane przez prezydenta USA. I tak latem ub. r. Izba Reprezentantów Kongresu USA

uchwaliła rezolucję, w której "ostrzegła" rząd polski, iż jakakolwiek próba uporządkowania sytuacji w Polsce przeprowadzona nie po myśli opozycji antysocjalistycznej, spotka się z przeciwdziałaniem rządu amerykańskiego. W imieniu prezydenta USA sekretarz stanu Haig położył kropkę nad i, oświadczając wręcz, że USA będą pomagać tym siłom w Polsce, które dążą do utworzenia tzw. otwartego społeczeństwa, czyli takiego, w którym pełną swobodę działania będą miały siły kontrrewolucyjne. Tak niesłychana interwencja w wewnętrzne sprawy polskie, była jedynie rozwinięciem tezy prezydenta, iż USA udzielią Polsce pomocy gospodarczej jedynie pod warunkiem tolerowania sił antysocjalistycznych.

Polityka prezydenta USA wobec Polski, obłudne deklaracje i propagandowy fajerwerk czczych frazesów wobec narodu polskiego stają się w pełni zrozumiałe, jeśli przypomnimy tylko pokrótce, iż polityczno-militarna doktryna Reagana opiera się na takim oto głównym założeniu:

dokończenie na str. 14

## dokończenie ze str. 13

USA roszczą sobie prawo do działania na rzecz zmiany istniejącego status quo na świecie w imię interesów amerykańskich. Dla prezydenta USA antysocjalistyczne działania opozycji politycznej w Polsce to "zapowiedź rozpadu wspólnoty socjalistycznej" oraz "całkowitego upadku komunizmu", skoro tak, to trzeba wszystko uczynić, aby destabilizować system państwowy w Polsce, popierając anarchię i zamieszanie. A jeśli państwo przy Poparciu społeczeństwa przeciwstawiło się takiemu rozwojowi sytuacji, zapobiegało wojnie domowej i rozlewowi

krwi, to niech Polacy głodują... W politycznym słowniku amerykańskim znajdujemy termin "food power" czyli wykorzystanie "broni żywnościowej" dla realizacji strategicznych celów USA. Tym celem - raz jeszcze podkreślamy, jest nie dobro narodu polskiego, ale narzucenie świata amerykańskich koncepcji. W dążeniu do tego nie liczą się żadne względy humanitarne. Doktryna Reagana jest wymierzona przeciwko żywotnym interesom narodu polskiego.

Serwis informacyjny

" Fakty i Komentarze "

## *POWIEDZIELI NAM ...*

Jan Bieliński - członek Egzekutywy KM-G PZPR Łosice podczas narady I Sekretarzy organizacji partyjnych - stwierdził:

Jesteśmy specyficznym narodem. Mamy watachy uczonych, którzy zamiast wcielać wiedzę w czyn, jeździli po świecie i skupowali licencje

/jak się okazało w większości nieprzydatne gospodarce/ Mamy handel uspołeczniony a sprzedając "spod lady" traktujemy go jak prywatny. Ciągłe mówimy o sobie: jesteśmy uczciwi, pracowici, pobożni - ale czy zawsze jest to prawdą?

dokończenie na str. 15

## dokończenie ze str. 14

My nie lubimy tych, którzy nas mobilizują do pracy. Miłym okiem patrzymy na tych co jeżdżą po świecie i zbierają dla nas pożyczki /tak jak za Gierka/. Już teraz są tacy, którzy czekają na następnego, który się tej misji podejmie.

A tymczasem trzeba solidnej pracy. Dość narzekania jeden na drugiego. Stan wojenny - najlepsza z alternatyw jest okresem, podczas, którego powinniśmy się pozbyć naszych rozlicznych wad. Musimy w tym okresie być szczególnie czujni. Musimy "dobierać" się do tych, którzy są naprawdę winni. Jednak przyglądać się trzeba i tym, którzy dzisiaj dopiero krzyczą głośno: niech żyje partia".

Edward Czuchaj - Lektor  
KW PZPR.

Stanowisko prezydenta Reagana wobec aktualnej sytuacji w naszym kraju nie jest dla mnie całkowitym zaskoczeniem. Jego poglądy znam od dawna. Swego czasu Reagan powiedział, że nie miałby nic przeciwko temu, aby ten polski garnek wykłapał". Oddaje to chyba do-

brze, czego administracja USA spodziewała się po rozwoju wydarzeń w Polsce.

Na szczęście nie stała się zadość jej życzeniom. Wprowadzenie stanu wojennego i działalność WRON zapobiegło katastrofie narodowej i spotkało się z akceptacją zdecydowanej większości społeczeństwa. Reagana taki obrót sprawy mocno jednak zdenerwował, bo całkiem pokrzyżował mu plany. Ogłosił zatem restrykcje wobec Polski i naciska na swych zachodnich sojuszników, by uczynili to samo. Nie od dziś wiadomo, że dla realizacji swych hegemonistycznych planów administracja USA używa rozmaitych środków, w tym i "broni żywnościowej". Obecnie, gdy naprawdę jesteśmy w potrzebie, zastosowano je z całą bezwzględnością i brutalnością wobec naszego narodu. Tak to właśnie w praktyce wygląda troska prezydenta Reagana o podstawowe prawa człowieka. Taka jest rzeczywista istota obłudnych deklaracji i czcnych frazesów, jakie wobec nas składał. No cóż, prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Dnia 13 bm odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR. Egzekutywa przyjęła informację o działaniach w województwie w zakresie pomocy społecznej, zapoznała się z aktualną sytuacją w handlu oraz dokonała oceny pracy partyjnej w okresie stanu wojennego. Szczegółową informację o funkcjonowaniu opieki społecznej złożył lekarz wojewódzki, tow. J. Żukowski.

Po zapoznaniu się z działaniami podejmowanymi w tym zakresie oceniono, że służby i organizacje odpowiedzialne za pomoc społeczną pracują względnie dobrze.

W trosce o doskonalenie podejmowanych działań w tej dziedzinie Egzekutywa przyjęła szereg wniosków do pilnej realizacji. Mówi się w nich m.in. o konieczności odnowienia - jak to określono - topografii potrzeb, odpowiedniego zaprogramowania pracy, o konieczności uaktywnienia zespołów koordynacyjnych d/s opieki społecznej przy prezydencie i naczelnikach miast i gmin. Zobowiązano wojewodę do

wydania zaleceń bezwzględnego przestrzegania priorytetów w zaopatrzeniu ludzi niepełnosprawnych i potrzebujących pomocy. Zalecono instancjom partyjnym i POP przeanalizowanie powyższego tematu w odniesieniu do terenu ich działania, a także przeanalizowanie możliwości udzielenia pomocy rodzinom wielodzietnym.

O pracy handlu poinformował Egzekutywę wicewojewoda tow. E. Cyra. Wg. prognoz na rok 1982 w podstawowych 22 artykułach pierwszej potrzeby zaopatrzenie utrzymane będzie w zasadzie na poziomie ub. roku. We wnioskach zalecono przeanalizowanie pracy handlu pionu WZSR, realizację dostaw towarów także w godzinach popołudniowych oraz wprowadzenie usprawnień<sup>w</sup> sprzedaży mięsa.

Analizując pracę partii w warunkach stanu wojennego oceniono realizację planu przyjętego na posiedzeniu Egzekutywy KW w dniu 30.12.1981r. Na podkreślenie - zdaniem Egzekutywy - zasługuje wzrost dyscypliny partyjnej i ożywienie pracy POP.